

Mjr. Żychon Jan

Washington 29.VIII.41.

aa
SzeF Oddziału II Szt.N.W.

(do rak własnych Szefa Oddziału lub Zastępcy)

Korzystając z okazijnego kuriera melduję Panu Pułkownikowi dotychczasowy przebieg wstępnych prac organizacyjnych Ekspozytury "Estezet".

1/Po 16-dniowej podróży, która przeszła bez żadnego specjalnego zagrożenia wylądowaliśmy dnia 12.VIII.br.w Nowym Yorku.

2/ Z uwagi na pocztę dyplomatyczną udaliśmy się bezpośrednio do Generalnego Konsulatu w Nowym Yorku gdzie Konsul Gruszka był o naszym przyjeździe ogólnie poinformowany i przyrzekł od razu na wstępie swe poparcie i pomoc, przyczem jego sugestje co do formalnej strony przyszłej pracy od płk dypl. Sadowskiego oraz poparcie są już dzisiaj bezprzedmiotowe, bowiem w ostatnich dniach nadeszło odwołanie Konsula Gruszki i nominacja p. Strakacza. Do p. Strakacza mamy zupełne wystarczające polecenia, tak iż nie przewidujemy żadnych trudności co do jego stosunku do pracy.

3/ Z płk. dypl. Kocem kontaktu nie nawiązaliśmy, bowiem przebywał on na urlopie i adresu swego w Generalnym Konsulacie nie zostawił. Adres jego otrzymałem dopiero w Waszyngtonie od Attache Wojskowego, którego płk. zawiadomił o swoim urlopie listownie. Melduję przytem iż kontakt płk. Koca z Generalnym Konsulatem jest naogół luzny. Z prof. Jędrzejewskim płk. Koc kontaktu dotychczas nie nawiązał.

Rozmowę z płk.Kocem nawiążemy natychmiast po naszym powrocie z Waszyngtonu i zakończeniu jego urlopu.

4/ Biuro studjów zostało przez ppłk. Sadowskiego formalnie przejęte po dłuższej konferencji z profesorem Jędrzejewskim. Dotychczas zostały omówione sprawy organizacyjne, personalne (obsadę personalną podam dodatkowo) i finansowe biura, formalna strona faportu i opracowań oraz z grubsza zarys

rozbudowy. Organizację i tok pracy Biura Studiów pozostawionę bez zmian. Przy konferencji posługiwaliśmy się wytycznymi i listem prywatnym ppłk. dypl. Banacha do prof. Jędrzejewskiego w zawierającym wskazówki i zainteresowania Centrali. List ten nie został prof. Jędrzejewskiemu wręczony, aby nie stwarzać wrażenia bezpośredniego kontaktu Centrali z nim.

Licząc się z dobrymi warunkami pracy, pokrywą biura, wpracowanym personelem etc. zamierzamy potraktować Biuro jako komurkę wydziału studjow ekspozytury "Estezet" z prof. Jędrzejewskim na czele wydziału.

5/ Nawiązaliśmy kontakt z porucznikiem rezerwy Krosnowskim Zygmuntem, który przed miesiącem przybył do Nowego Yorku. Założył on tu biuro do handlu z Dalekim Wschodem (Polish Trading Company 11 West 42nd Street) i przeprowadza już transakcje handlowe. Biuro ma szanse prosperowania. Porucznik Krosnowski na naszą propozycję zgodził się podobnie jak było poprzednio z nim, podporządkować się Ekspozyturze "Estezet" i wykorzystac swoje możliwości handlowe na Dalekim Wschodzie dla prac ekspozytury "Estezet". Ponadto zgodził się by firma jego służyła za pokrywkę dla jednego z działów ekspozytury i by pracownicy tego działu pracowali w firmie. W tym celu porucznik Krosnowski donajmie dodatkowy pokój przy biurze.

Porucznik Krosnowski wejdzie w skład "Estezet" do wydziału wywiadowczego dla spraw wywiadu na Dalekim Wschodzie.

Porucznik Krosnowski będąc w Manili został odstąpiony Anglikom. Podlegał on Wydziałowi Morskiemu przed oddaniem go Anglikom. Ponieważ obecnie przybył na stały pobyt do Nowego Yorku proszę Anglikow powiadomic, że będzie on teraz wykorzystany na terenie Ameryki dla celow naszego oddziału.

6. W dniu 14 b.m. udaliśmy się do Waszyngtonu. Attachat zajął się jaknajgorliwiej nami i naszymi wstępniemi pracami.

W dniu 15 b.m. zostałem przyjęty przez p. Ambasadora, którego znałem ze współpracy dawnej w Londynie. Pan Ambador był o naszej misji poinformowany w znacznie większym zakresie niż przypuszczałem. W szczególności - poza rozbudową Biura Studjow - poruszył sprawę roboty przeciwdywersyjnej szczególnie w Ameryce Południowej i dywersyjnych prac przygotowawczych na terenie Stanow. Odparłem iż w myśl porozumienia z min. Kotem aprobowanego przez Naczelnego Wodza ma wejść w zakres prac podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych a my jedynie mamy przepracować teoretycznie wstępne elementy dla tej pracy. Szerzej tego zagadnienia z nim nie poruszałem. Ponadto oświadczyłem mu, iż Ekspozytura nie będzie prowadziła prac K.W. poza ewentualną obserwacją akcji antywerbunkowej do Wojaka Polskiego.

Ambador, którego poinformowałem o stopniu ppłk. Sadowskiego, przyrzekł dla niego pełne poparcie i prosił by Biuro Studjow kontynuowało udzielanie mu swych opracowań i periodycznych raportow prasowych. Na jego zapytanie czy Ekspozytura będzie mogła pośredniczyć mu w nawiązywaniu kontaktow dyskrecjonalnych (co już parokrotnie przeprowadzał profesor jędrzejewski) n.p. z Litwinami i Ukraińcami) oświadczyłem mu, iż może w 100 % liczyć na współpracę ppłk. Sadowskiego w tej dziedzinie.

Ban Ambador zalecił, by ppłk. Sadowski fungował jako członek biura Radcy Finansowego Ambasady (Żółtowski) w Nowym Yorku z miejscem urzędowania w Generalnym Konsulacie. Jest to naszym zdaniem rozwiązanie praktycznie najlepsze. Wszystkie formalności związane z tem Ambador obiecał załatwić wobec tutejszych władz.

Pan Ambador nie robił żadnych trudności w sprawie używania przez ppłk. Sadowskiego szyfrow własnych, przeciwnie okazał swe zadowolenie, że Ambasada nie będzie tem obciążona.

Pan Ambasador proponował towarzyskie nawiązanie znajomości (tylko przezemnie) ze swym przyjacielem płk. ameryk. O'Donovanem, (jest z nim na Ty) znanym z misji prez. Roosevelta w Europie, który koordynuje obecnie z ramienia prezydenta działalność wszystkich organów informacyjnych rządu ameryk.

Nawiązanie kontaktu wyobrażał sobie p. Ambasador w formie przygodnego napomknięcia o mem przybyciu jako kuriera i zapytania, czy nie byłby zainteresowany poznać mnie osobiscie.

Z uwagi na możliwości kontaktu ze służbą wyw. wojska (patrz pkt. 7) prosiłem by tą sprawę odłożyć.

7/ Attache Wojskowy z rozmowie z oficerem amerykańskim, utrzymującym z nim kontakt służbowy wspomniał mimochodem o mem przybyciu jako kuriera zarazem podsunął sugestję, iż pobyt mój zamierza on wykorzystać, by zapewnić sobie stałe nadsyłanie przez Centrale interesujących go wiadomości o sytuacji rosyjskiej, która dziś szczególnie interesuje Amerykanów. O osobie ppłk. Sadowskiego i mej poufnej misji nie wspomniał rzecz prosta wogóle.

Rozmowca z Attache Wojskowym zainteresował się wielce tą sprawą i skontaktował go niezwykle szybko z Szefem Wywiadu płk. Kornem. Ten ostatni wykazał duże zainteresowanie tą sprawą, podkreślając jedynie delikatność tej sprawy i konieczność absolutnej dyskrecji w razie nawiązania jakiegokolwiek kontaktu i uzależnił dalszy bieg od decyzji Szefa Oddziału II. Stanow Zjednoczonych,

Podkreślam, iż cała ta sprawa jest tak ustawiona iż nie może wzbudzić żadnych podejrzeń i zaszkodzić pracy organizacyjnej Ekspozytury "Estezet", która jest z tego narazie najzupełniej wyłączona z uwagi na delikatność zagadnienia. Dalszy przebieg tej sprawy będę meldował.

8/ Ponieważ Piotrowski został zgłoszony Amerykanom i zatwierdzony jako urzędnik kontraktowy Attachatu, jako taki będzie musiał przynajmniej kilka dni w tygodniu przebywać w Waszyngtonie, będzie on mógł do Nowego Yorku tylko dojeżdżać. Wobec powyższego p. ppłk. Sadowski zamierza go użyć jako eksponenta na Waszyngton oraz dla łączności między "Estezet" a Ambasadą i Attachatem.

9/ Z depozytu pozostawionego Attache pozostało (po opłaceniu Biura Studjow za sierpień) saldo w wysokości \$108.15 które przejąłem i przekazałem ppłk. Sadowskiemu dla Ekspozytury "Estezet". Również zostanie w ten sposób przekazana dotacja awizowana przez Lizbonę.

Wobec powyższego propozycja zawarta w depeszy z 17-go b.m. co do przekazania za pośrednictwem M.S.Zagr. kwoty \$2,000 jest już nie aktualna. Aktualna jednak jest sprawa uzupełnienia dotacji do wysokości 3 mies. budżetu (ogółem 6000 funtów równa się 24,000 dolarów) które to uzupełnienie (3 tys. funtów ang. równa się \$12 000 proszę przekazać por. rezerw. Piotrowskim względnie przez Lizbonę (w tym ostatnim wypadku tylko na Ambasadę w Waszyngtonie.)

10/ Szyfry przekazałem ppłk. Sadowskiemu, który przekaze pokwitowanie.

11) W dniu 21 wzgl. 22 powracamy do Nowego Yorku dokąd proszę przekazywać rozkazy pisemne na adres: ~~Rzeka~~ koperta wewnętrzna, Radca Lucjan Sadowski - koperta zewnętrzna - Konsul Generalny Nowy York do rąk własnych. W wypadku przekazywania poczty na adres Attache Wojskowego Washington, proszę adresować: - koperta wewnętrzna - "Estezet" koperta zewnętrzna - Attache Wojskowy, Washington.

Ponieważ depesze szyfrowe "Estezet" nadawane z Nowego Yorku pod firmą Generalnego Konsulatu muszą iść na M.S.Zagr., proszę uregulować w M.S.Zagr. sprawę przekazywania zaopatrzonych wskaznikiem Ekspozytury "Estezet" - 0101 -.

Również proszę, by depesze kierowane do Ekspozytury miały przepisowy adres używany przez M.S.Zggr. dla Generalnego Konsula w Nowym Yorku oraz wspomniany wskaznik - 0101. Urzędnik szyfrowy Generalnego Konsulatu będzie o powyższym uprzedzony.

Proszę unikać wysyłania depeesz na Waszyngton gdyż Attache musiałby mi je przekazywać pocztą względnie czekać na okazję.

12/ Wobec ukończenia wstępnych prac organizacyjnych melduję, iż Ekspozytura "Estezet" funkcjonuje faktycznie od dnia 15-go VIII.41, (jak przewidywała instrukcja organizacyjna) i kieruje nią ~~xxx~~ ppłk. Saćowski.

Ja kontynuuję wspólnie z nim dalszą rozbudowę i szczeguły będę meldował.

Zychoń - major.

1) Wykaz adresów
wobec wyjazdu do Londynu
dnia 20 VIII 41.

2) Wykaz adresów
pre adresy p. d. - do
zbioru

otrzymano
dn. 20 VIII 41